



- Temat tabu?
Korespondencje z Etiopii, NRF i Francji
Plucz syren

DZIS



- Tajemnica baryleczki wina
Parada gwiazd i piosenka dla ciebie oraz
Panorama sportowa



Ostatnia cegła w murach Zamku Warszawskiego

Wezoraż położona została ostatnia cegła na zewnętrznych murach Zamku Warszawskiego. Wiosną gotowa będzie Wieża Zygmunowska...

Taki meldunek złożyli wykonawcy i konserwatorzy Obywatelskiemu

Z Tomaszowa do Łodzi - elektrycznym

Jeszcze w tym roku jeden z największych ośrodków przemysłowych ziem łódzkiej - Tomaszów - otrzyma połączenie z Łodzią...

Wraz z uruchomieniem szybkich pociągów elektrycznych do Tomaszowa, usprawni się dojazd na Zalew Sulejowski...

Komitetowi Odbudowy Zamku Warszawskiego, który zebrał się na plenarnym posiedzeniu w sobotę...



Wyd A | Łódź, niedziela i poniedziałek 27 i 28 stycznia 1974 r. | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

29 stycznia Plenum KŁ PZPR

Kolejne plenarne posiedzenie KŁ PZPR odbędzie się 29 stycznia o godz. 14.

Tematem obrad będą: podstawowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Łodzi w 1974 r. oraz wynikające z nich zadania dla łódzkiej organizacji partyjnej.

Wzrost płać - to wzrost popytu

Szybki rozwój produkcji zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego

Realizacja kompleksowego programu przyspieszenia poprawy warunków bytu ludzi pracy... wzrost zasobności społeczeństwa...

Zadawalające na ogół już dziś zaopatrzenie sklepów w wyroby

71 dni w kosmosie

Piątek był 71 dniem pobytu w kosmosie Geralda Carra, Edwarda Gibsona i Williama Pogue'a...

ze znakiem „Predom”, powinno jeszcze w tym roku i najbliższych latach ulec dalszej, wyraźnej poprawie...

Najwyższy człowiek w Polsce?

Ogłoszony do końca roku 1974 przez Wrocławski Klub Młodzieży „Wekum” konkurs na najwyższego w Polsce człowieka...

Naftowe misje

Jak już podawaliśmy, dwaj członkowie gabinetu brytyjskiego - minister handlu i przemysłu Peter Walker i minister finansów Anthony Barber...

Friderichs. Jak się oczekuje spotka się on z irańskim ministrem gospodarki Hushangiem Ansarim...

M. Brando broni Indian



Znany aktor amerykański Marlon Brando przybył 25 bm. do St. Paul w stanie Minnesota...

Trudno to nazwać sukcesem politycznym, gdyż jest tylko posunięciem wojskowym, ale dzięki niemu przyszłe rozwiązania polityczne będą łatwiejsze...

przejsie do rozwiązywania kwestii politycznych między bezpośrednio zainteresowanymi stronami - Egiptem, Syrią, Izraelem, Jordanią i Palestyńczykami...

Spółdzielniom greckich wiodło spór o Homera, a wiele wieków później tyłek prawie państw (Wietnam Południowy, Filipiny, Tajwan, ChRL i Japonia) zgłasza pretensje...

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej w ciągu ostatnich tygodni rzuciła się w oczy aktywność amerykańskiego sekretarza stanu Kissingera...

W Alzyer Północnej słysze wszędzie głosy, że na 101 km dokonano pierwszego kroku w kierunku pokoju...

Gdy się szuka wyjaśnienia przyczyn tak gwałtownej i nieoczekiwanej reakcji, nie sposób uciec od jeszcze jednego wyhumaczenia...

CO DZIEŃ NIESIE

W 27 dniu roku słońce wzešlo o 7.25, zajdzie zaś o 16.13.

Imieniny obchodzą

DZIS: Jan i Przybysław JUTRO: Augustyn, Leonidas, Radonir

Dyturny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie - duże z większymi przejaśnieniami...

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Wczoraj o godz. 21 ciśnienie wynosiło 746,8 mm.

Ważniejsze rocznice:

- 1915 - Wyzwolenie Oświęcimia
1819 - Zm. Jan Kiliński, jeden z przywódców insurekcji Warszawskiej
1954 - Zm. prof. E. Romer, kartograf.

Taka sobie myśl

Ażebry kwitnąć, laury Nie potrzebują aury

Uśmiechnij się



- Władzu! Tutaj jestem!

Zasady wynagradzania w przemyśle wydobywczym

Jak wiadomo, Prezydium Rządu ustaliło w swym ostatnim posiedzeniu — w dokumencie nawiązującym do rządowego programu realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR — zasady wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w przemyśle wydobywczym.

Przeprowadzenie w pierwszej kolejności — od 1 lutego br. — podwyżki plac pracowników tego przemysłu uzasadnione jest szczególną uciążliwością pracy górniczej, a także występującymi ostatnio trudnościami w zapewnieniu niezbędnego dopływu młodej kadry do tej ważnej gałęzi gospodarki. Decyzja o podwyżkach plac i zmianie zasad wynagradzania w przemyśle wydobywczym ma charakter kompleksowy, dotyczy bowiem zarówno kopalni węgla, rud i surowców chemicznych, jak też surowców mineralnych, wydobywanych przy zastosowaniu techniki górniczej.

Jak dowiaduje się PAP w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych, zmiany zasad wynagradzania przewidują m. in. preferowanie pracy pod ziemią we wszystkich branżach przemysłu wydobywczego, odpowiednio do występujących warunków pracy. Reforma plac połączona będzie z do-

stosowaniem kwalifikacyjnych wymogów pracowników do aktualnych warunków organizacyjno-technicznych w zakładach pracy oraz z przejściem na system plac netto, tzn. nie obciążaniem indywidualnych wynagrodzeń podatkiem od wynagrodzeń i składką na cele emerytalne. Reforma wiązać się będzie także z istotną przebudową wewnętrznej struktury plac, polegającą na znacznym podwyższeniu plac zasadniczych oraz obniżeniu udziału ruchomej części plac w wynagrodzeniu całkowitym.

Neutralizacja stolic w Laosie

W czwartek przedstawiciele rządu laotańskiego i Patriotycznego Frontu Laosu (Patet Lao) podpisał w Vientiane porozumienie na temat losy wojsk każdej ze stron, jakie będą mogły stacjonować w stolicy kraju Vientiane i dawnej stolicy królewskiej Luang Prabang. Porozumienie przewiduje, że liczebność wojsk rządowych i Patet Lao w Vientiane będzie wynosiła po 1.200 żołnierzy, czyli dwa bataliony. W Luang Prabang obie strony będą mogły utrzymać po 500 żołnierzy. Porozumienie to ma na celu neutralizację tych dwóch miast i jest dalszym krokiem we wprowadzaniu w życie porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych i pokoju w Laosie. Zdaniem miejscowych obserwatorów zawarte w czwartek porozumienie otwiera drogę do sformowania nowego rządu koalicyjnego w którym każda ze stron postąpiłaby pięciu przedstawicieli.

Zakochany hipopotam

Mieszkaniec ogrodu zoologicznego w Singapurze hipopotam o wdzięcznym imieniu „Kongo”, zapracowany utratą swej partnerki, która kierownictwo ZOO przeniosło do innej klatki, wytłamał pręty klatki i wyszedł na wolność. Usiłowania dozorców zaprowadzenia go z powrotem do klatki spełzyły na niczym. Z nastaniem zimku zakochany hipopotam czeka w pobliżu rzeki na swoją ukochaną.

Naftowe misje

(Dokończenie ze str. 1)
siej ropy naftowej do NRF w zamian za dostawy towarów przemysłowych.
Przypominamy, że wydarzenia te zbiegły się w czasie z rozmowami ministra spraw zagranicznych Francji M. Josepta w Arabii Saudyjskiej, który zabiega u Fajpada o dodatkowe dostawy arabskiego „złota”. Dziś Josept uda się do Kuwejtu.
Z kolei minister do spraw energetycznych Arabii Saudyjskiej, Ahmad Zaki Jamani przybył w sobotę do Tokio, gdzie przeprowadzi rozmowy z premierem Kakuei Tanaką i innymi członkami rządu.
Tematem rozmów arabsko-japońskich będzie sprawa współpracy gospodarczej i arabskiej polityki naftowej.

Odzywka dla otyłych

W Opolskich Zakładach Koncentratów Spożywczych ruszyła produkcja „Minimalu”, artykułu od dawna wyczekiwane przez osoby pragnące się odchudzić. Ta niskokaloryczna odzywka składa się z takich składników jak miko odłuszczone skrobią czy sól mineralna, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Dzienna porcja odżywkę o wadze 250 gramów posiada wartość 910 kalorii. W br. znajduje się w sklepach 150 ton „Minimalu”, którego po osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej urządzeń i zainstalowaniu dodatkowych maszyn pakujących, można będzie wyrabiać tysiąc ton rocznie.

Piechotą dookoła świata!

57-letni Gunnar Maellberg, jego 46-letnia żona oraz 20-letni syn, mieszkający w Oestrze Grevie na południu Szwecji, wyruszyli w pieszą wędrówkę dookoła świata. Swoją bagaż podróżny umieścili na trzech ręcznych wózkach. Trasa podróży będzie prowadziła przez Kopenhagę, NRF, Francję, Hiszpanię, Południową Amerykę, Nową Zelandię, Australię, Japonię, Indie itd. Podróż potrwa przeszło 10 lat. Rodzina Maellbergów sfinansowała podróż w ten sposób, że zlikwidowała niewielkie gospodarstwo

Program aktywnego działania NOWE WŁADZE ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU PCK

VII po wyzwoleniu Miejski Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża obradował wczoraj w Łodzi. Uczestniczyli w nim prezes ZG PCK — doc. dr J. Rutkiewicz, wiceprezydent m. Łodzi — Z. Polik, kier. Wydz. Administracyjnego KŁ PZPR J. Surmacki, rektor WAM — płk. doc. dr J. Baranowicz.

Z okazji zjazdu, prezes ZG PCK wręczył przedstawicielom ZPB im. J. Marchlewskiego i ZPW „Lodex”, dla obu łódzkich zakładów Honorowe Odznaki PCK I stopnia przyznane za duży wkład w krzewieniu czerwonożytych idei. Wręczono także nagrody wielu zakładom — laureatom konkursu zorganizowanego z okazji ubiegłorocznych Dni Honorowego Krwiodawstwa. W sprawozdaniu ustępującego Zarządu Miejskiego, przedstawionym przez prezesa ZM — prof. dr J. Borsuka, dokonano podsumowania czteroletniej, bogatej działalności. Omówiono osiągnięcia w zakresie rozwoju akcji honorowego krwiodawstwa, pracy z młodzieżą i in. W toku ożywionej dyskusji sprzeciwiano z kolei zadania czekające łódzką organizację PCK w następnym okresie. Na plan pierwszy wysuwa się tu działalność socjalna. W zakresie opieki nad chorym w domu, PCK jest swego rodzaju przedłużonym ramieniem społecznej służby zdrowia. Dalszej rozbudowie musi więc ulec sieć Punktów Opieki nad Chorym, trzeba powiększyć kadry wykwalifikowanych sióstr PCK. Jedną z możliwości jest tu organizowanie Punktów Opieki nad Chorym w zakładach, rekrutując siostry PCK spośród ich pracownic. W ten sposób właściwą i fachową opiekę znaleźć mogą setki rencistów potrzebujących jej już w tej chwili.

Działalność socjalna znalazła się więc na pierwszym miejscu w uchwale zjazdu miejskiego, nakreślającej zadania na następną kadencję. Zjazd dokonał również wyboru nowych władz Oddziału Łódzkiego PCK. Przewodniczącym PCK wybrany został ponownie prof. dr hab. med. Józef Borsuk. (er)

Polski Fiat w NRF

Interesujące uwagi na ten temat zamieścił dziennik „Frankfurter Rundschau” w serii artykułów zatytułowanych: „Samochody ze Wschodu”. Dziennik informuje, że importerem polskiego Fiata na rynek zachodniolotecki zajęła się firma Hagena z Krefeld i rozpoczęła import jesienią 1971 roku. W roku 1972 sprzedano już w NRF 2 tysiące polskich Fiatów. Jest to liczba — zdaniem dziennika — godna uwagi.

Polski Fiat budowany na licencji włoskiego Fiata, jako jedyny na prawo używać nazwy oryginalnej. Co więcej, jedna z klauzul umowy stwierdza, że obsługa polskiego Fiata w całej Europie zajmuje się oficjalny serwis firmowy z Turynu. Fakt ten na rynku zachodnioloteckim jest jednak mało znany i często obawa o części zamienne odstrasza potencjalnych nabywców polskiego Fiata.

„Frankfurter Rundschau” pisze również o rozpoczęciu w Polsce produkcji polskiego Fiata 124. Dziennik stwierdza, że jeżeli cena tego modelu wozu na rynku zachodnioloteckim kształtowała się będzie w granicach 4 tysięcy, wówczas import z Polski może się szybko powiększyć. Małe Fiaty pokazywały się już na ulicach zachodnioloteckich miast — pochodzą one z eksportu włoskiego. Zainteresowanie tymi małymi wozami jest w krajach zachodnich spore. Nie bez znaczenia w obecnej skomplikowanej sytuacji energetycznej jest też fakt, że zużywają one stosunkowo niewiele paliwa, są tańsze w eksploatacji. A jest to sprawa niebagatelna.

Międzynarodowe badania zorzy polarnej

W położonej za kołem podbiegunowym Kirunie — centrum szwedzkiego kopalnictwa rud żelaza — przystąpiono do realizacji radziecko-francuskiego programu kosmicznego, mającego na celu badanie zorzy polarnej. To charakterystyczne dla obszarów pod-

Niezwykła rodzina

Inżynier chemik z Sofii Atanas Tatarski posiada niezwykle liczną rodzinę — liczy ona sobie aż 680 osób. Są wśród niej inżynierowie, naukowcy, artyści, uczeni. Członkowie rodziny Tatarskich za swe osiągnięcia w pracy zawodowej niejednokrotnie otrzymywali wysokie nagrody państwowe. Corocznie w ich rodzinnym mieście — Razdżo odbywają się uroczyste zjazdy rodzinne.

oraz założycia „spółdzielni” odbiorców korespondencji z podróży. Każdy udziałowiec wpłacił 300 koron i ma zagwarantowane, że będzie otrzymywał z każdego mijanego kraju jeden list z opisami przygód. „Spółdzielnia” liczy 200 udziałowców. Oznacza to, że państwo Maellbergowie będą musieli z każdego kraju napisać 250 listów. Długą trasę obliczają państwo Maellbergowie na 75.000 km. Przewidują, że w czasie wędrówki będą zmuszeni co najmniej 60 razy zmieścić obuwie.

Z Bliskiego Wschodu Artyleria syryjska ostrzelała Wzgórze Golan Wojska izraelskie wycofują się Podróż Nixon do krajów arabskich?

Artyleria syryjska ostrzelała wczoraj stanowiska wojsk inżynierskich Izraela na Wzgórzach Golan. Komunikat taki ogłosił rzecznik wojskowy Syrii w Damaszku. Saperzy izraelscy próbowali umocnić stanowiska w środkowej i południowej części frontu. W wyniku ostrzeliwania — dodaje rzecznik — nieprzyjacieli poniosła straty w ludziach i w sprzęcie.

Jak informuje prasa kairska, w piątek wojska izraelskie wycofały się z niektórych pozycji w rejonie miasta Suez, jak również opuściły posterunki obserwacyjne na Górze Ataka. W poniedziałek nadzwyczajne siły zbrojne ONZ przejmą tereny opuszczone przez wojska izraelskie, a następnie przekażą je armii egipskiej. Saperzy egipscy przystąpił w piątek do usuwania min izraelskich.

Korespondent kairskiego dziennika „Al Ahram” w Waszyngtonie podał, że prezydent USA Richard Nixon od będzie podróż po krajach Bliskiego Wschodu, które niedawno odwiedził sekretarz stanu USA, Henry Kissinger. Wizyta Nixona miałaby nastąpić w kwietniu br. Korespondent „Al Ahram” powołuje się na „dobre poinformowane źródła” w stolicy USA. Biały Dom oficjalnie zdementował tę wiadomość. Prezydent — oświadczył rzecznik — nie ma podobnych planów.

(Dokończenie ze str. 1)
Wymowne są liczby: odwrócono budynek o kubaturze 100 tys. metrów, wmurowano 8,8 mln cegieł, wykonano 3,2 tys. metrów kwadratowych ściep. Przesmak przy-

Nowe modele okularów

Śląskie Zakłady Mechaniczno-Optyczne „OPTA” w Katowicach dostarczą w tym roku na rynek krajowy i eksport ponad 1,5 mln okularów przeciwsłonecznych. Będzie wśród nich 5 nowych modeli o nowoczesnych kształtach, wykonanych z tworzywa, zwanego octanem celulozy. W nowej kolekcji znajdują się też produkowane z celulozoidów zagranicznych okulary „Mister” z szuszkami metalowymi, niklowanymi. Możliwość zakładu w zakresie tej produkcji są większe; chodzi więc o dalsze zamówienia handlu.

Prawie czterokrotnie w stosunku do ub. roku zwiększy się w „OPTA” produkcję jej ostatniej nowości, jaką są nasadki odchylone z przyciemnionymi filtrami z tworzywa, które nakładając można na oprawy korekcyjne wszystkich typów okularów. Mają one szczególne znaczenie dla kierowców samochodów.

Afera samochodowa w Hiszpanii

Od kilku dni prasa hiszpańska szczegółowo informuje o działalności rozgąszonego „trustu” złodziei samochodów, który w ciągu 8 lat

istnienia przekształcił się w wielkie, świetnie prosperujące przedsiębiorstwo. W ub. roku w samym Madrycie skradziono 7.561 samochodów i motocykli, a w Barcelonie — 5.681. Znaczna część tych kradzieży była dziełem wyspecjalizowanych przestępców, którzy dysponowali w Barcelonie, Saragossie, Leridzie i innych miastach północno-wschodniej Hiszpanii, a przypuszczalnie także w południowej Francji — nowoczesnym „zapleczem warsztatowym”.

W Saragossie, gdzie policja natrafiła na trop „trustu”, aresztowano ostatnio 18 jego członków i wykryło, że przez tamtejsze warsztaty przeszło ponad 500 skradzionych samochodów, sprzedanych następnie w różnych miastach. Na miejscu skonfiskowano ponad 100 pojazdów.

Trudność w wykryciu gangu polegała na tym, że pracował on z ogromną precyzją. Kupowano od właścicieli samochody zniszczone w wypadkach lub przeznaczone do kasacji. Uzyskane w ten sposób dokumenty pojazdów i tablice rejestracyjne służyły przy sprzedaży skradzionych samochodów, które przechodziły w warsztatach odpowiedzialny „metamorfozę”.

„Trust” dysponował m. in. licencjonowanymi warsztatami obsługi samochodów zagranicznych marek i tak np. skradzione „Citroeny DS 19” dostarczono do licencjonowanego warsztatu „Citroena” w Saragossie, gdzie przed sprzedaż przerabiano je.

Siedlstwo w sprawie „trustu samochodowego”, obejmuje znaczną część kraju i nadal trwają aresztowania. Policja hiszpańska określa działalność gangu, jako największą aferę samochodową w dziejach przestępczości.

Przemysł radziecki w 1973 r.

W roku ubiegłym wzrost produkcji przemysłowej ZSRR był większy o 7,4 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim — poinformował Urząd Statystyczny. Największe tempo wzrostu zanotowały elektroenergetyka, chemia i petrochemia; przemysł budowy maszyn i materiałów budowlanych. Wydatność pracy wzrosła o 6 proc. 82 proc. przyrostu produkcji osiągnięto dzięki wzrostowi wydajności pracy. Opanowano produkcję wielu rodzajów wyrobów przemysłowych, między innymi walcówki z powłoką polimeryzowaną, lokomotyw spalniczych o mocy 4 tys. koni mechanicznych, obrabiarek — automatów o zwiększonej dokładności, potężnych kombajnów do sprzętu zbóż i trzciny cukrowej.

Uruchomiono 95 urządzeń automatyckiego sterowania procesami produkcyjnymi. Związek Radziecki wyprodukował w roku ubiegłym:

915 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej (wzrost o 7 proc.); 421 milionów ton ropy naftowej; 236 miliardów metrów sześć gazu (wzrost o 7 proc.); 688 milionów ton węgla (wzrost o 2 proc.); 131 milionów ton stali (wzrost o 5 proc.); 72,3 mln ton nawozów mineralnych (wzrost o 9 proc.).

Oprócz tego wyprodukowano pół miliona traktorów i 1.602 tys. samochodów. Produkcja samochodów osobowych zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1972 o 26 proc. i wyniosła 917 tys. wozów.

Szybki rozwój produkcji

(Dokończenie ze str. D) i wzrosło o 24 proc. w porównaniu z ub. r. Równocześnie właśnie w tym i w przyszłym roku wejdą do eksploatacji bardzo ważne dla rozwoju produkcji rynkowej inwestycje. Przewidywany w rezultacie przyrost 2-krotny w najbliższych kilku latach wzrost produkcji najbardziej poszukiwanych wyrobów nie tylko zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie krajowe, ale umożliwi również wydane podwyższenie eksportu zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i turystycznego.

Do najważniejszych, będących już na ukończeniu inwestycji należy rozbudowa zakładów „Polar” we Wrocławiu, które w najbliższych latach mają zwiększyć produkcję lodówek i zamrażarek domowych z obecnymi ok. 500 tys. do 800 tys. rocznie.

Trwa też rozbudowa Zakładów Rowerowych „Romet”, które zwiększą produkcję rowerów do 1 mln i motorowerów do 100 tys. w ciągu roku, a także zakładów „Predom-Prepol” w Niewiadowie, dzięki czemu wytwórczość przyczep campingowych do „Polskiego Fiata 126 p” zostanie zwiększona, a w etapie rozbudowy do 10 tys., a w przyszłości nawet 20 tys. rocznie. Trwa rozbudowa i modernizacja zakładów „Zelmer” w Rzeszowie, które rozwijają produkcję sprzętu czyszczącego (odkurzacze i fretery) oraz fabryki „Predom-Matrix” dla zwiększenia produkcji sprzętu wentylacyjnego.

W ostatnich latach dokonano znacznego postępu jeśli chodzi o jakość i nowoczesność produkcji. Wywarza na wyroby są dziś też znacznie atrakcyjniejsze i solidnie wykonane. 90 proc. produkcji — to artykuły na dobrym europejskim poziomie, a ok. 60 proc. wartości dostaw stanowi sprzęt ze znakami jakości. Przemysł oferuje do sprzedaży wiele nowych wyrobów konstrukcji własnej, jak i otrzymanych w ramach współpracy kooperacyjnej z firmami zagranicznymi — m. in. jugosłowiańskimi, francuskimi i japońskimi, a ostatnio również amerykańskimi i zachodnio-niemieckimi. Wśród tegorocznych nie wytworzonych dotychczas w kraju nowości znajdują się elektryczne kralimce do chleba i wędlin, urządzenia do mechanicznego mycia szyb i ścian oraz mechaniczna, domowa szczotka do czyszczenia obuwia.

W ramach współpracy kooperacyjnej z firmami zagranicznymi będą m. in. pierwsze partie maszyn do szycia „Singer-Lucznik”, nowoczesnych prasarek domowych oraz małych, wielocelowościowych oraz dużych uniwersalnych robotów kuchennych.

Ostatnia cegła w murach Zamku Warszawskiego

szłej urody wnętrz daje Biblioteka Stanisławowska — pierwszy obiekt zamku, udośćniony społeczeństwu, w którym w ciągu 15 miesięcy gościło 180 tys. osób.

Od pierwszego dnia odbudowy Zamek Warszawski znajduje się w orbicie stałego społecznego zainteresowania. Bezpośrednio w pracach na zamku uczestniczyło 60 tys. osób. Nie ma dnia bez nowych wplat. Zebrano dotąd 421 milionów zł i 404 tys. dolarów. Przekazy dewizowe nadeszły z 44 krajów.

Postanowiono, że 30 mln zł z 200 mln zebranych ze sprzedaży losów przeznaczają się na odbudowę Zamku Ujazdowskiego, wzniesione go jednocześnie z Zamkiem Warszawskim, dzielącąc jego losy, a zarazem będącąc częścią dawnej zabytkowej Warszawy.

Szanse ściągnięcia z mielizny s/t „NURCA”

Pod Aberdeen u wybrzeży Szkocji nadal tkwi na mieliznie statek górnictwa „Dalmoru” s/t „Nurca”. W tych dniach wyjadą do Aberdeen polscy eksperci aby stwierdzić, jakie są możliwości ściągnięcia jednostki na wodę.

S/t „Nurca” osiadł na plaży w odległości 60-80 metrów od linii brzegowej. Kadłub statku zakopany jest 1,5 metra w piachu. Praktycznie więc „Nurca” znajduje się na lądzie, a tylko w czasie przypływu ruja jego jest w wodzie.

Ratownictwo holenderskie, które miało się podjąć ściągnięcia statku na wodę, może to czynności wykonać w późniejszym terminie. Wład-

zyła polskich ekspertów przypadnie na dni tzw. wielkiej wody — wielkiego przypływu, który trwać będzie w dniach 25-29 bm. W tym czasie poziom wody pod Aberdeen podnieść się o 4 metry. Na miejscu można więc będzie stwierdzić czy są szanse ściągnięcia statku. Liczyć się jednak należy z możliwością niepojemniania prób ściągnięcia statku na wodę i przekazania go na złom.

Kronika wypadków

Godz. 6.50 skrzyżowanie ul. ul. Głównej i Piotrkowskiej. Samochód „Warszawa” IW 4781 potrącił Janinę F., którą z obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala im. Pirogowa.

Godz. 9.10 skrzyżowanie ul. ul. Zgierskiej i Jablontowej. Miał tu miejsce duży karambol. Nie zachował ostrożności kierowca „Ikarusa” 1118 IS i przy omijaniu uderzył w tył „Zuka” IS 0463, który zjechał drogę jadącemu z przeciwną „Jelczowi” 1502 IO. Ten chcąc uniknąć zderzenia zjechał na torowisko i uderzył w bok tramwaju linii 22/6. Kierowca i czterej pasażerowie „Zuka” z obrażeniami ciała odwiezieni zostali do Szpitala im. Jonschera.

Godz. 9.30 do Pogotowia Ratunkowego zgłosiła się Anna B., która poprzedniego dnia (25 bm.) o godz. 17 na ul. Piotrkowskiej 174 potrąciła samochód. Udzielono jej pomocy, a BKRD MO prosi kierowcę oraz świadków wypadku o zgłoszenie się na ul. Władysław Bymowski 66 pok. 17 tel. 516-62.

Godz. 12.35 ul. Aleksandrowska 70. Na bok tramwaju linii 5/7 wpadł Andrzej L. Świdkowski wypadku prosił o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władysław Bymowski 60 pok. 17 tel. 516-62.

Godz. 14.15 skrzyżowanie ul. ul. Lutomierskiej i Sprawiedliwej. Raptownie wszedł na jezdnię i wpadł na bok „Dacia” Longin J. Mimo wstrząśnienia mózgu odmówił przewiezienia go do szpitala.

Godz. 15.40 w Krzeczowie pow. Wieluń raptownie wbiegł na jezdnię 4-letni Andrzej T. wprost pod koła „Warszawy”. Dziecko przeżywa w szpitalu w Wieluńcu.

Godz. 15.45 w Łowiczu będący w stanie nietrzeźwym rowerzysta Leon K. skręcił raptownie pod „Fiat”. Ropani Lees, wznuczka jednej z dam dworu królowej Wiktorii.

Małżonek ks. Małgorzaty w komisariacie

Małżonek księżniczki Małgorzaty lord Snowdon został zatrzymany w Detroit przez policjanta i zaprowadzony na komisariat. Lord Snowdon, z zawodu fotoreporter, robił zdjęcia uliczne dla londyńskiego „Sunday Timesa”. Zachowanie fotografującego wydawało się policjantowi podejrzane, więc go wylegitymował. Lord Snowdon nie miał przy sobie paszportu, a legitymacja prasowa była nieważna. Małżonka księżniczki Małgorzaty zwolniono dopiero w kilka godzin później, po stwierdzeniu jego tożsamości.

Ślubny tort w cenie

O nieodpłatnej sprzedaży donostia ostatnio londyńska prasa. Otóż na specjalnie zorganizowanej aukcji sprzedano kawałek ślubnego tortu królowej Wiktorii. Tort liczy już sobie aż 134 lata. Pokruszone kawałki tortu znajdują się w oryginalnym pudełku, na którym widnieje napis: Ślubny tort królowej, Buckingham Palace, 10 lutego 1840. Resztki tortu zostały kupione za 70 funtów w imieniu tasmańskiego kolekcjonera, który jednak nie chciał ujawnić swego nazwiska. Właścicielka tortu była poprzednio pani Lees, wnuczka jednej z dam dworu królowej Wiktorii.

Najwyższe odznaczenie czasów pokoju — Order Budowniczych Polski Ludowej — przyznano dotychczas osiemkrotnie. Po raz pierwszy w 1960 r. uhonorowano w ten sposób woj. katowickie i miasto Łódź. Pięć lat później otrzymał go Wrocław, a sześć lat później — miasto Poznań, woj. poznańskie, miasto Kraków i woj. krakowski. Przed trzema laty Orderem Budowniczych Polski Ludowej odznaczona została Warszawa, na której zresztą — jak na razie — zamyka się ta wielce honorowa lista. Dodac trzeba, że Warszawa już w 1940 r. uhonorowana została Orderem Virtuti Militari V klasy.

Tylko trzy razy wręczano dotychczas Order Odrodzenia Polski I klasy, który otrzymały miasta: Gniezno (w 1947), Kraków (1957) i Gdańsk (w 1962). Order Krzyża Grunwaldu I klasy przyznano dotąd tylko pięć razy: w 1945 r. — stolicy — Warszawie, w 1954 r. — Lublińskowi; w 1967 r. — ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, zamordowanym i zmarłym męczeńską śmiercią w obozie zagłady w Oświęcimiu; w 1969 r. — bohaterom Majdanka i w 1970 r. — woj. kieleckiemu. Siedmiokrotnie uhonorowano społeczeństwo polskich miast Orderem Sztandaru Pracy I klasy, który otrzymali: Włocławek, Płock, Pabianice, Piotrków Trybunalski, Katowice, Sosnowiec i Zyrardów. W osiemnastu przypadkach przyznano Order Krzyża

Jest to lista wielce zasłużonych, rzec można najbardziej zasłużonych z najbardziej zasłużonych w całym kraju. Świadczy o tym sam fakt, że w ciągu 29 powojennych lat uhonorowano w ten sposób zaledwie... 99 razy; mowa o 99 regionach, miastach, wsiach i miejscach pamięci narodowej, wyróżnionych najwyższymi odznaczeniami państwowymi i bojowymi, za wybitne zasługi z czasów wojny i za wybitny wkład w powojenne dzieło rozwoju Ojczyzny.

Grunwaldu II klasy. Są to miejscowości: Rzeczyca Zielonińska i Rudka Starościńska w woj. lubelskim; Chatacza, Wólka Bodzechowska i Ostrowiec Świętokrzyski w woj. kieleckim; wieś Kępa w krakow-

fiarom hitlerowskiego ludobójstwa obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi oraz poległym, zamordowanym i zamęczonym więźniom obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Otrzymał go

Wśród 45 miejscowości — kawalerów Orderu Krzyża Grunwaldu III klasy są m. in.: Bydgoszcz, Grudziądz, Nowy Sącz, Zamość, Gdynia, Klecko, Brzeszcze, Jasło, Skalbierz oraz gromady: Siedliska woj. lubelskie i Kampinos woj. warszawskie, powiat konecki woj. kieleckie oraz 33 polskie wsie, zwłaszcza z województw: lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

W 1969 r. słynne miasto Cassino udekorowano Orderem Odrodzenia Polski III klasy. Od dwóch lat rozpoczęto też nadawanie miejscowościom Krzyża Partyzanckiego. W ub. roku otrzymało go osiem wsi i miast woj. katowickiego: Brenna, Buczkowice, Chwałowice, Kaniów, Kazimierz Górniczy, Karczyce, Ledziny, Mostów i osiedle Ogrodzieniec. W br. krzyżem tym udekorowano Państwowa Fabrykę Mebli nr 2 w Bondyrzu pow. Zamość.

WIELCY ZASŁUŻENI

skim; Bobrowa, Brzeźnica, Jabłonica, Przewróżna, Rzeczyca Długa i Trzebowisko w woj. rzeszowskim oraz Babimost i Dąbrowka Wielkopolska w Zielonogórskim. Order ten przyznano też miejscowości Leninu (ZSRR). Ponadto: dzieciom, o-

też powiat radomsko w woj. łódzkim. Dwie polskie wsie mogą szczerić się przyznaniem Orderu Sztandaru Pracy I klasy: Tuszewo pow. kościelny w woj. gdańskim i Zakrzewo pow. Złotów w woj. koszalińskim.



Jeszcze nie wszyscy wiedzą, jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z ogromu inwestycyjnej roboty prowadzonej dziś w kraju, z tempa, w jakim powstaje ta Druga Polska. Jeden tylko fakt wystarczy, jak się wydaje, dla zbliżenia obrazu do oczu: każdego z robotników Anno 1974 przybywa nam obiekt przemysłowy całkowitej przywoitowej rozmiarów, o rocznej wartości produkcji ponad pół miliarda złotych, a więc fabryka zasługująca w pełni na swoją nazwę...

Zanim wyjechał na plac człowiek z koparką, zanim przyszedł monter, by ustawić mechanizm i urządzenie w ciągu wytwórcze, zanim na ostatku stanął przy agregatach robotnik — na długo przed tym wziął się do roboty inżynier i technik uprawieni w kreśleniu czarnego na białym: projektanci. W ich to wyobraźni transponowanej na kalkę techniczną, na papier, powstał każdy obiekt, zanim ktokolwiek ruszył łopatą czy spychaczem. Ten intelektualny czynnik procesu inwestycyjnego w wielu przypadkach przesądza o późniejszych pożytkach z wydatków; nie zdarza się przecież, by źle zaprojektowana wytwórnia dawała dobre efekty. Zatem jakość projektowania zawsze była sprawą szczególniej wagi, a obecnie, w miarę narastania rozmiarów i tempa inwestowania, nabiera ciężaru podobnego procentowi w miarę wzrostu kapitału.

W naszych biurach projektowych, jak wynika z danych, specjaliści z najwyższym wykształceniem mają do pomocy niewielu techników. Proporcja 1:1 nie gwarantuje, przy obecnym stanie techniki projektowania, pełnego wykorzystania wiedzy tych najlepiej przygotowanych do zawodu. Wynika stąd obciążenie dobrych i najlepszych fachowców pracami niekonkrecyjnymi, a więc marnotrawstwo potencjału intelektualnego. Również niepokoi zbyt duży udział zatrudnionych z wykształceniem podstawowym lub nawet... niepełnym podstawowym zasadniczym na etatach pracowników umysłowych. Wybitnie niepokoi znikomy udział ekonomistów z wyższym wykształceniem w pracownikach projektowych — gdy spojrzeć na dane w tej rubryce, oczywiście stają się przyczyną księgowych z punktu widzenia ekonomiki, rozwiązań zawartych w niektórych projektach. Jest wreszcie grupa osób, które zajmują stanowiska kalkulatorów, asystentów, projektantów, nie posiadając ku temu odpowiedniego wykształcenia.

Jeśli do tego dodać jeszcze obserwację stwierdzającą nikły udział pracowników podnoszących swoje kwalifikacje — osiem procent w sprawdzonej grupie — wówczas piękny na pierwszy rzut oka obraz naszych biur projektowych zaczyna się tu i ówdzie przyćmiewać. Ale przecież badano rzecz po to właśnie, by wreszcie wyjaśnić.

Ostatnie decyzje w sprawie biur projektowych, ich statusu, funduszu piac, stwarzają warunki dla skwiczenia tu ludzi najlepiej przygotowanych do uspaniałego acz niełatwego zawodu, osiągnięcia pełnej sprawności tych placówek. Od projektanta bowiem zaczyna się dziś nowoczesność.

R. LENCEWICZ

POMYSŁY I PRZEMYSŁ

W tygodniku „Le Point” z listopada ub. roku Jacques Duquesne podkreśla, że w zachodnich społeczeństwach uprzemysłowionych śmierć stała się tematem tabu: mówi się o niej coraz mniej i usuwa się pojęcie śmierci ze świadomości zarówno dzieci, jak i osób dorosłych. Cywilizacja współczesna chciałaby odsunąć od siebie świadomość, że śmierć jest zjawiskiem naturalnym i nieuchronnym.

Około 20 milionów Francuzów i Francuzek udało się na Wszystkich Świętych na cmentarze, by złożyć kwiaty na grobach swoich bliskich. Nie wiedzieli na pewno, że w ten sposób biora udział w swego rodzaju manifestacji przeciwko temu co nazywa się zazwyczaj „społeczeństwem konsumpcyjnym”. Albowiem społeczeństwo nasze chce za wszelką cenę zapomnieć o śmierci, o zmarłych, o pomnikach i grobach, które uwieczniają pamięć o nich. Śmierć w ostatnim dziesięcioleciu stała się na Zachodzie nowym tabu.

Jak można poznać, że się ma do czynienia z jakimś tabu? W ten przede wszystkim sposób, że jest to temat, którego nie porusza się w obecności dzieci. A właśnie dzieciom we Francji nie mówi się teraz o śmierci. Przede wszystkim nie mówi się o tym dzieciom w szkole. Suzanne Molle, autorka studium pod tytułem „Śmierć w podręcznikach szkolnych” — stwierdza, że w wydanych w latach 1957—1967 podręcznikach, w 25 proc. tekstowo poruszone sprawę śmierci (czyli znacznie mniej niż w podręcznikach przedwojennych) ale w podręcznikach wydanych po 1967 roku sprawa śmierci występuje zaledwie w 10 proc. tekstów.

Także w gronie rodzinnym nie mówi się teraz o śmierci w obecności dzieci. Można by sformułować to w sposób następujący — tabu spraw seksualnych, czyli Eros Freuda, zostało zdetranszowane przez tabu śmierci, czyli Thanatos Freuda.

Dziesięcioletnia dziewczynka na początku obecnego wieku rzadko wiedziała jak dzieci przychodzi na świat, a na pewno nie wiedziała jak dzieci zostają poczęte, natomiast sprawa śmierci była jej dość dobrze znana. Dzisiejsza dziewczynka dziesięcioletnia jest znacznie lepiej obeznana z realiami życia płciowego, ale nie wie właściwie nic o śmierci, nie widziała nigdy trupa, poza ekranami telewizyjnymi i filmowymi, a właściwie można to samo powiedzieć o młodych w wieku do lat dwudziestu. Nauczyciele parস্য przeprowadzili wśród swych uczniów ankietę i doszli do dziwnego wniosku. Otóż dla tych uczniów zmarłymi są tylko ci, którzy w telewizji lub w filmie stają się ofiarami jakichś wypadków lub morderstw. Śmierć dla tych młodych jest więc czymś raczej abstrakcyjnym.

Jak pisał historyk Philippe Ariès, dawniej śmierć była „wielką uroczystością, prawie publiczną, w której zmarły odgrywał główną rolę”. Umierającego upraszano, że zjedzie wkrótce z tego świata, porządkował więc wszystkie swoje sprawy, otrzymywał ostatnie namaszczenie i rodzina była przy nim w chwili zgonu. O zgonie

zawładamiano przyjaciół i sąsiadów, którzy przybywali, by pożegnać się ze zmarłym. Na pogrzeb proszono jak najwięcej osób, a kościół czcił zmarłego i modlił się za jego duszę. Nawet gdy zmarły już był pochowany ci, którzy pozostali przy życiu chcieli utrzymywać z nim więź i okazywali to przede wszystkim w ten sposób, że nosili żałobę, a poza tym często przychodzili na jego grób.

Dzisiaj choremu nie mówi się zazwyczaj, że zbliża się jego koniec. Uważa się, że najpiękniejszą jest śmierć, której umierający nie zauważa. Jest on traktowany jak dziecko lub jak istota niespełna rozumem: lekarze, pielęgniarki i osoby z jego otoczenia odgrywają bolesną komedię, zmuszając się do milczenia lub kłamstwa. Zdaniem psychiatry amerykańskiego Avery Weismana, zwiększa to często moralne

(c.d.n. na str. 4)

ZAGADKA



Kiedy jesienią 1944 r. w przemówieniach Goebbelsa i Hitlera zaczęły się powtarzać coraz częściej aluzje na temat tajemniczych broni, które wkrótce dadzą Niemcom zwycięstwo, alianci zaniepokojili się nie na żarty.

Szczupłe grono w tajemniczość wiedzieli o możliwości wyprodukowania bomby atomowej. Wiedzieli, że w Niemczech także pracuje się nad tym zagadnieniem i przez zniszczenie wytwórni oraz zapasów ciężkiej wody w Norwegii (czego dokonali partyzanci norwescy) usiłowano zahamować postęp niemieckich badań atomowych. Czyżby jednak Niemcy znajdowali się w przededniu uzyskania broni atomowej i przechwiałki Hitlera dotyczyły jej właśnie? Fizykom pracującym w zakładach atomowych w Los Alamos i Oak Ridge władze wojskowe postawiły takie właśnie pytanie.

Uczeń odpowiedział pytaniem: a czy Niemcy mają czynny reaktor atomowy? Jeśli tak — to są naprawdę bliscy skonstruowania bomby atomowej.

Ba, ale jak się przekonac, czy Niemcy mają reaktor? Jeden z fizyków wpadł na bardzo prosty pomysł. Trzeba tylko pobrać próbki wody z ujścia głównych rzek niemieckich Renu, Wezery, Laby, Odry oraz z Dunaju — a następnie zbadać stopień ich promieniotwórczości.

Jeśli bowiem Niemcy mają reaktor atomowy, to chyba tylko na terytorium niemieckim — obszary okupowane (które jesienią 1944 r. nie były już zbyt wielkie) ze względów bezpieczeństwa raczej nie wchodzi w rachubę. W takim razie woda, użyta do chłodzenia reaktora, spływa w końcu do któregoś z wielkich rzek, obejmujących swym dorzeczem terytorium Niemiec. No a to musiałoby spowodować niezauważalne, ale dające się zmierzyć zwiększenie promieniotwórczości uchodzącej do morza wody.

Do pobrania próbek odkomenderowano amerykański okręt podwodny „SS 471”. Wypłynął on w listopadzie 1944 r. z Cherbourga; miał zbliżyć się kolejno do ujścia wielkich rzek i wysłać pletwonurka w celu pobrania próbek wody. Na powrót okręt czekał we Francji major Dan McCormick, którego zadaniem było jak najszybciej dostarczenie próbek do laboratoriów w USA.

„SS 471” powrócił po tygodniu, ale bez swego najlepszego pletwonurka, który najprawdopodobniej zginął, ujęty przez hitlerowców. Również następne kilkakrotne próby nie dały rezultatów. Akweny u ujścia rzek niemieckich były zaminowane i bardzo trudno było się zbliżyć na konieczną odległość.

Przy próbie wypłynięcia do ujścia Wezery, w odległości kilku kilometrów od Bremerhaven okręt podwodny zaplątał się w sieci stalowe w pobliżu wyspki Alte Mellum. Załoga mogła pracować nad uwolnieniem okrętu tylko w nocy, kiedy można się było wynurzyć bez obawy, że zostanie on zauważony przez kracące się w pobliżu małe jednostki przybrzeżne. „SS 471” nie mógł nawiązać łączności z bazą; złamanie cisy radiowej groziło natychmiastowym wykryciem przez niemieckie radiolokatory. Okręt postanowiono już uznać za zaginiony, kiedy wpłynął on w końcu, po dwutygodniowej nieobecności do portu w Cherbourgu. Zadania jednak nie zdołał wykonać.

Jasne było teraz, że dalsze próby z okrętem podwodnym nie dadzą rezultatu, a mogą tylko zakończyć się jego zatopieniem. Jeśli nie powiodło się nawet z Wezerą, to co dopiero mówić o dotarciu przez płytkie i zaminowane cieśniny duńskie na Bałtyk, do ujścia Odry!

Zdecydowano więc zdobyć próbki wody w inny sposób. Mieli je pobrać działający w Niemczech agenci wywiadu i dostarczyć we wskazane miejsce, gdzie wylądował samolot amerykański.

W noc wigilijną 1944 roku na nie używanym przez Niemców lądowisku Vogelsang w odległym, górzystym terenie Snieżnego Eiflu, niedaleko granicy belgijskiej, wylądował maleńki jednosilnikowy samolot typu „Piper”. Zabrał próbki wody za linię frontu i następnego dnia leciał one już przez Atlantyk na pokładzie latającej superfortecy B-29.

Wśród próbek wody znajdowała się mała baryleczka z dołączoną kartką następującej treści: „Zeby wam się lepiej pracowało, załączam jeszcze jedną próbkę ale szlachetną, na Nowy Rok. McCormick”.

Skutki tego gestu majora okazały się zupełnie nieoczekiwane. W Sylwestra otrzymał depeszę: „Proszę podać dokładnie, skąd pochodzi zawartość beczki” — „Z dobrych piwnic” — odpowiedział McCormick nie podejrzewając, że pytanie jest śmiertelnie poważne.

Po czym po dwóch dniach ze zdumieniem dowiedział się, że ta sama superforteca, która przedtem zawiadza próbki, przyleciała do Stanów Zjednoczonych kilkanaście osób po to tylko, by zbadać dokładnie sprawę pochodzenia zawartości nieszczejnej baryleczki. Powiedziano mu, że od wyświetlenia tej kwestii mogą zależeć losy wojny! A mianowicie sprawa naleźnienia i zniszczenia zawieszonych niemieckich zakładów budujących bomby atomowe.

McCormick, tak jak wszyscy śmiertelnicy w tym czasie, z wyjątkiem zaledwie kilkadziesiątu osób, nie wiedział nic o bombie atomowej i nie znał celu, w jakim pobrano próbki wody. Dopiero teraz jeden z przybyłych fizyków wyjaśnił mu ogólnie o co chodzi.

Jak się okazało, żadna z nadesłanych próbek wody nie wykazywała normalnej radioaktywności. Zbadano jednak także zawartość baryleczki z kartką: „Załączam jeszcze jedną próbkę, ale szlachetną” i oto okazało się, że znajdujące się w niej wino jest promieniotwórcze! W nieszkodliwym wprowadzie dla zdrowia, ale wyraźnie odbiegającym od normy stopniu.

Skąd? Dlaczego? Major wiedział tylko tyle, że wino kupił w małym zrujnowanym miasteczku normandzkim Flers. Wezwany do pomocy kiper stwierdził, że wino jest pośredniejszego gatunku, ale określił fachowo jego pochodzenie: ten gatunek jest produkowany tylko w Szampanii w okolicy Bar-sur-Aube.

Cała Szampania była już w rękach aliantów, więc można było bez trudności zbadać sprawę na miejscu. Okazało się, że przyczyną anormalnej radioaktywności wina jest po prostu ukształtowanie geologiczne Szampanii. Tamtejsza wulkaniczna głeba zawiera mianowicie pewną większą od przeciętnej ilość pierwiastków promieniotwórczych. Wraz z wodą, którą pobierają z ziemi krzaki winorośli, składniki promieniotwórcze dostają się do wina, co wywołało tyle zamieszania.

Wyjaśnienia specjalnej komisji naukowej uspokoiły sztabowców. Kiedy zaś wkrótce potem śladem ofensywy na Zachodzie ruszyły ekipy badawcze, stwierdziły one rzecz zaskakującą: Niemcy byli o wiele dalsi od wyprodukowania bomby atomowej, niż powszechnie sądzono. Na szczęście...

TEMAT

TABU



„Zniknęło dziś tabu spraw seksualnych, pojawiło się tabu śmierci...”

Dziwy natury

Legenda o żyjących w oceanach syrenach, będących na polu kobietami, na polu rybami...

W wodach Oceanu Indyjskiego żyją zwierzęta nazywane diugoniami, które najprawdopodobniej stały się właśnie pierwowzorami legendarnych syren...

Placz syren

wyglądają jak uduchowione, nagie kobiety. Rzecz charakterystyczna, iż niemal wszystkie opowieści dotyczące syren wywodzą się właśnie z obszarów, na których żyją diugonie...

Po przekroczeniu bardzo wysokich wzniesień otaczających stolicę Etiopii, jedziemy już cały czas wschodnimi zboczami wyniosłej ściany gór...

M. DOBRON PISZE Z ETIOPII

SKALNE ŚWIATYNI

Wijac się przed nami droga wiedzie do Asmary. Około sto pięćdziesiąt kilometrów za miastem Desje...

wyłącznie mężczyzn. Jedyna poręcz na tym kołyszącym się przejściu, podejrzanie skrzypi i chwieje się...

Wielkie jednak wrażenie wywiera widok czterech kościołów wykutych w głębokich skalnych dolach. Ich dachy znajdują się na wysokości otaczającego je terenu...

Wszystkie skalne kościoły w Lalibela mają kilka wspólnych cech. Wszystkie bowiem są wykute z jednej monolitycznej skały...

rzeźbą i freskami. Architektoniczny wpływ Bizancjum i bliższego Paros, jest widoczny na każdym kroku...

Lalibela została „odkryta”, dla zewnętrznego świata, mniej więcej dziesięć lat temu. Rezultat tych odkryć tutaj w Lalibela oraz w bardziej na północ położonej prowincji Tigre...

W niedługim czasie liczba turystów przywożonych z wybudowanego w Lalibela lotniska przewyższy liczbę pątników...

Korespondencja

własna z NRF



Jaka więc jest ta młodzież? Czy można w lapidarny sposób sklasyfikować i zaszklifikować jej zainteresowania...

Próba odpowiedzi na te pytania jest z pewnością ankietą. Sonda wśród młodzieży w wieku od 14 do 25 lat...

Młodzież uważa, że główną bazą społeczną w NRF jest walka o sukces. Jednakże duża część respondentów jest zdania, że presja na sukces zawodowy jest zbyt duża...

Omówiona tu — w skrócie — sonda socjologiczna to z pewnością ciekawy przyczynek do oceny postaw młodzieży NRF...

NA MARIENPLATZ, W CENTRALNYM PUNKCIE MIASTA, U STÓP RATUZA, W POKŁIŻU STACJI KOLEJKI PODZIEMNEJ I WIELKICH MAGAZYNÓW GRUPA MŁODYCH LUDZI ROZSIADŁA SIĘ NA CHODNIKU...

JAKA JEST TA MŁODZIEŻ?

HALINA KULCZYCKA



TEMAT TABU?

(Dokończenie ze str. 3)

cierpienia konającego, ale nikt nie chce się z tą tezą Weismana zgodzić... Gdy zgon już nastąpił, zwłoki przeskadzają za rzygającą tym, którzy pozostali przy życiu...

i tylko wieś francuska pozostała wierna temu zwyczajowi. Właścicielka jednego z przedsiębiorstw specjalizujących się w konfekcji strojów żałobnych...

Gdy mówi się słowo „Paryż” — wyzwała się westchnieniem: u tych, którzy go nie znają, jest to westchnienie — marzenie...

Ewa Wiśniewska donosi z Paryża

ZBIEG OKOLICZNOŚCI Któż nie zna słynnego inspektora Maigret z powieści detektywistycznych Georgette Simeonowa? Otóż wyobraźcie sobie, że członkowie paryskiej Rady Miejskiej...

TROSKI PANA de MAIGRET

Autorka niniejszego nie byłaby znowu tak bardzo optymistyczna, jak pan Maigret, bo fakt, że ktoś — potępieniec — jest drobnym na razie złodziejaszkiem, a nie wstąpił w szeregi — to przecież niewielka, istotna jest to, że przynajmniej nie idzie do więzienia...

UWAGA! ● ● UWAGA!

Świadczymy usługi motoryzacyjne na rzecz użytkowników prywatnych i społecznych w zakresie:

- ♦ MYCIA nadwozi samochodowych i silników,
- ♦ ZMIANY oleju w silnikach i podzespołach,
- ♦ SMAROWANIA,
- ♦ KONSERWACJI podwozi samochodowych farbami antykorozyjnymi

WSZYSTKIE TYPY POJAZDÓW

w godz. 6-22, w soboty w godz. 6-18.

Usługi wykonuje szybko i solidnie

TRANSPORTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„WSPÓLPRACA”,
Łódź, ul. Strykowska 33/43.

▲ MURARZY – TYNKARZY,

▲ CIEŚLI,

▲ BETONIARZY,

▲ CERAMIKÓW,

▲ LASTRYKARZY – POSADZKARZY,

▲ SPAWACZY – MONTAŻYSTÓW,

▲ MONTERÓW WOD.-KAN.,

▲ OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,

▲ PALACZY NA KOTŁY WYSOKOPRĘŻNE,

▲ ROBOTNIKÓW DO ZAWODÓW

BUDOWLANYCH,

▲ SZKLARZY – MALARZY,

ZATRUDNI ZARAZ z terenu Łodzi

PBZCh „CHEMOBUDOWA” w ŁODZI,

ul. Aleksandrowska 67.

PRACA W AKORDZIE ZBIOROWYM

WG STAWEK OBOWIĄZUJĄCYCH

W BUDOWNICTWIE.

Informacji udziela dział zatrudnienia, kadr

i szkolenia, tel. 878-80, wew. 12, 35 i 897-39



KOZUCH biały, damski i dziecięcy (10 lat), kamere „Swarco-8” sprzedam. Tel. 500-88 1194 g

KOZUCH męski – sprzedam Tel. 267-82 1024 g

SPRZEDAM okazynie nowe futro karakulowe czarne z kołnierzem i kapeluszem z norki, kożuch damski. Tel. 847-94



SPRZEDAM „Warszawę” Taki z licznikiem. Łódź, Finansowa 8 961 g

„SKODĘ-Octavie” sprzedam. Tel. 254-10 482 g

„FIATA 1100” – sprzedam Cena 87 tys. Łódź, Rembielińskiego 12-1 908 g

„SKODĘ” nowa kupię. Najchętniej odbiorę w Mołotowskiej. Tel. 503-61

„WARSZAWĘ” górnozaworową sprzedam. Człuchowska 4A boczna Franciszka 987 g

„SKODĘ 100-1000 MB” po wypadku – do remontu kupię. Tel. 809-31

KUPIĘ „Volkswagena” do 30.000 zł. Oferty „962” Prasa, Piotrkowska 96 lub tel. Sieradz: 87-64

„SYRENE” – odbiorę Mołotowskiej sprzedam. Oferty „936” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Zastawę 750” Łódź, Czechosłowacka 24

SPRZEDAM „Forda Falcona” (1964). Cena 110 tys. Tel. 470-65 1051 g

„TAUNUSA-Comb” przebieg 52 000 sprzedam. – Uniejów tel. 11, Nowak

„FIATA 850” sprzedam. – Tel. 585-43, po 18

SPRZEDAM „Fiata 127” – wloski, rok 1973. Oferty „1117” Prasa, Piotrkowska 96

„SIMCE-1000” sprzedam. – Tel. 312-97 1161 g

NOwego „Wartburga”. „Fiata” lub „Dacia” kupię. Oferty z ceną „1333” Prasa Piotrkowska 96

„PICCOLO” – części kupię. Tel. 825-16, proszę Kapałczyńskiego 1304 g

REFLEKTORY prostokątne do „Opła Rekorda” kupię. Tel. 232-02 1474 g

„SKODĘ” nowa – kupię. Oferty „1215” Prasa, Piotrkowska 96



MŁODA lekarka poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 216-31 1294 g

PILNIE kupię M-2 lub M-3 względnie garsonierę własnościową. Oferty „1263” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY wynajmie mieszkanie Oferty „1269” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJMĘ mieszkanie na rok. Zapłacę z góry. Tel. 553-58. Po 18 891 g

LOKAL na zakład ślusarski (ok. 60 m) kupię – wynajmę, najchętniej – śródmieście. Oferty „880” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘSTOCHOWA – pokój samodzielny, kwaterekowy, wygodny, zamienię na podobny w Łodzi. Oferty „872” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, umeblowane, blok, wynajmę na 2 lata. Platne z góry. Turoszowska 20 m 21, po 16 844 g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe lub dom do 250 tys. zł. Oferty „1056” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią bardzo ładny, blok, Dół, zamienię na M-3 lub M-4. Oferty „1034” Prasa, Piotrkowska 96

POWIĘKSZALNIK 1 aparat fotograficzny – sprzedam. Tel. 50-831 po 18

Rozwiązanie świątecznych konkursów PKO i PZU

★ Premiowany bon oszczędnościowy PKO najlepszym upominkiem świątecznym i noworocznym

★ Uważaj na drodze i przestrzegaj ogólnych zasad ostrożności

PONAD 110.000 odpowiedzi

24 stycznia br. odbyło się w naszej redakcji publiczne losowanie nagród w dwóch konkursach świątecznych ogłoszonych na łamach „Dziennika Łódzkiego” z datą 24, 25, 26 grudnia 1973 r. Na konkurs wpłynęło 57.600 rozwiązań. W losowaniu poza przedstawicielami redakcji uczestniczyli z ramienia PKO st. inspektor ANTONI LINDNER, z ramienia PZU st. instruktor TERESA KRAJEWSKA. Nagrody ufundowane przez PKO w Łodzi wylosowali:

Jolanta Krysińska, Łódź, ul. Tkacka 12/14 – bon wartości 2.000 zł, Jerzy Waszczyk, Łódź, ul. Turoszowska 4 – bon wartości 2.000 zł, bony towarowe à 2.500 otrzymują: Jerzy Szymański, Łódź, ul. W. Wasilewskiej 26, Stanisław Świech, Łódź, ul. Skalna 13, Mirosław Sperka, Łódź, ul. Wysoka 19, Antonina Derendowska, Pabianice, ul. Szewska 5.

Nagrody są do odebrania w I Oddziale PKO w Łodzi, al. Kościuski 15, w godz. od 8 do 20, sala kasowa, stanowisko kierownika.

W konkursie PZU, na który wpłynęło 52.850 rozwiązań, nagrody (bony towarowe do PDT „Uniwersal”) otrzymują: bon wartości 2.500 zł – Stefan Jensiak, Łódź, Pojezierska 5, dziele.

2.000 zł – Leszek Wiśniewski, Pabianice, ul. Nowotki 29, 1000 zł – Elżbieta Orczykowska, Łódź, ul. Koszalińska 35. Nagrody po 500 zł wylosowali: Eugeniusz Wockert, Konstantynów, ul. i Maja 21, Jadwiga Marszałek, Łódź, ul. Rodz. Fibaków 3, VII DS UL, Teresa Skłodowska, Zgierz, Wspólna 2, Stefan Gieszczyński, Łódź, ul. Sianocka 24, Małgorzata Grzesiakowska, Radomsko, ul. Kupezyńskiego 4 d, Jadwiga Walczak, Łódź, ul. Wioślarska 3, Jadwiga Maciejewska, Łódź, ul. Bałuckiego 13, Mariusz Szymańczyk, Łódź, Okrzei 37, Elżbieta Plotka, Łódź, Nowopolska 2/19.

Nagrody są do odebrania od wtorku w PZU Oddział dla m. Łódź al. Kościuski 57. W piątko, pok. 53 w godz. 8-15.

Rozwiązania konkursów noworocznymi zamieszcimy w przyszłą niedzielę. (CIS)

Pracownicy poszukiwani

MĘŻCZYZN do lat 55 oraz kobiety do lat 50 do pełnienia służby wartowniczej w pełnym wymiarze czasu pracy, jak również 1/2 etatu, zatrudni Miejska Straż Przemysłowa w Łodzi, Al. Schillera 4. Służba trwa 12 godzin na 24 godziny wolne, w niepełnym wymiarze – odpowiednio mniej. Umundurowanie bezpłatne.

Spółdzielnia Pracy Urządzeń Mechanicznych i Narzędzi „Metalowiec” w Łodzi, ul. Brzozowa 11/15, tel. 443-72, 447-42 poszukuje kandydatów do podjęcia pracy w punktach usługowych na zryczałtowanym rozrachunku w zawodach: – ślusarstwo ogólne, – szlifierstwo, – ostrzenie narzędzi, – kowalstwo, – blacharstwo. Pożądane jest posiadanie lokali. Warunki pracy i pracy do omówienia w dziale kadr w godz. 6.30-14.30. 718-k

– **Magazynierów, robotników magazynowych** na 2 zmiany, malarza pokojowego – **plastyka, stolarzy, robotników porządkowych, sprzątaczkę, sprzedawców, ślusarzy, hydraulika, elektryka urządzeń dźwigowych, – referenta** technicznego, referentów handlowych, fakturzystkę, socjologa, kierownika działu remontów i administracji zatrudni zaraz z terenu Łodzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Piotrkowska 190. 723-k

KIEROWNIKA działu wykonawstwa inwestycyjnego z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym oraz wieloletnim stażem pracy, uprawniającym do wydawania rozkazów i westyacyjnych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Łodzi. Oferty przyjmuje dział kadr i szkolenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ul. Inżynierska 1/3, tel. 631-56 w godz. 7.30-15.30. 726-k

W dniu 25 stycznia 1974 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami nasz ukochany Mąż, Tatuś, Dziadziuś, Brat i Wujek

S. + P.
BRONISŁAW CYMERA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 29. I. 1974 r. o godz. 16 z kapłay cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim bólu

RODZINA

S. + P.
ANIELA FOLTA

z domu KOWALCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. I. 1974 r. o godzinie 15.30 z kapłay cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 25 stycznia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 88

S. + P.
JAN OPALA

mistrz północnoślączy
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia br. o godz. 16 z kapłay cmentarza na Dolach, o czym powiadamia pogrzebowa w głębokim żalu

CÓRKA, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 24 stycznia 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 67

S. + P.
MARTA PIETRUSIŃSKA

z domu ZAMBRZYCKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia 1974 r. o godz. 15 na cmentarzu na Dolach, o czym powiadamiają

MAŻ, CÓRKA z ZIĘCIEM i WNUK

„JUBILER” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W WARSZAWIE
uprzejmie zawiadamia PT KLIENTÓW,
że w dniu 30 stycznia 1974 roku o godzinie 17 w Łodzi przy pl. Wolności nr 5 OTWARTY ZOSTANIE SKLEP JUBILERSKO – ZEGARMISTRZOWSKO – PAMIĄTKARSKI.
Sklep zaopatrzone jest w szeroki asortyment atrakcyjnych towarów pochodzenia krajowego i zagranicznego. Zapraszając do nowo otwartego sklepu Dyrekcja PP „JUBILER” ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW. 758-k



DOMEK jednorodzinny w Łodzi z placem nadającym się na warsztat samochodowy sprzedam. Na zamianę konieczne M-3 – blok. Władność: Łódź, Broniewskiego 6 m. 1

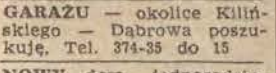
PÓL lub cały dom jednorodzinny sprzedam. Mieszkanie wolne. Łódź, ul. Mieszkańca 23 1005 g

POSZUKUJĘ garażu na Władysławie w okolicy ul. Szpitalnej Oferty „1192” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ domek jednorodzinny. Mieszkanie w blokach na zamianę. Oferty „1182” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU – okolice Kilińskiego – Dąbrowa poszukuję. Tel. 374-35 do 15

NOWY dom jednorodzinny – sprzedam. Aleksandrów k/Łodzi, Dzierżynskiego 20 1257 g



KOMPLET czarnych łapek karakulowych kupię. Tel. 522-45 1462 g

MASZYNĘ do szycia „Lucznik”, kuchnię gazową z piekarnikiem, psa dobermana, 2,5-letniego z rodowodem, sprzedam. Tel. 430-35 1339 g

OBRAZ przedwojenny polskiego malarza kupię. – Oferty „270888”. Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Pojezierska 38 115 k

DESKE kreslarska (stożka) z automatem sprzedam. Tel. 301-21 933 g

FUTRO karakulowe i laski karakulowe – używane tanio sprzedam. Tel. 831-45 934 g

KUPIĘ bony PKO. Oferty „1009” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ składany kupię. Oferty „1068”. Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM różne meble. Telefonować 309-21

SPRZEDAM nowy kożuch damski i męski – zagraniczny. Tel. 861-83

PILNIE taśmowa 70 cm, trzaski – sprzedam. Zgierska 75, Krupiński 1188 g

ZGRZEWARKE do folii – sprzedam. Tel. 335-49

ŁODÓWKĘ Yeti – tanio sprzedam. Tel. 412-74

FOXTERRIERY szorstkowłose, pełnorodowodowe, po championach sprzedam. Tel. 368-20 1245 g

COCKER – spaniele – szczeniata pełnorodowodowe po championach – sprzedam. Srebrzyńska 75 m. 40, po 16 1281 g

POWIĘKSZALNIK 1 aparat fotograficzny – sprzedam. Tel. 50-831 po 18

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRZE PLATNY ZAWÓZ?

ZGŁOŚ SIĘ DO

Łódzkiego Kombinat Budowy Domów

w Łodzi, ul. Nowo Teresy 1,

który organizuje przeszkolenie w zawodzie:

MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia kombinat gwarantuje pracę na budowach osiedla „Retkinia” oraz dobre zarobki w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac ŁKBD, pokój 126. Dojazd autobusem linii 76 z Placu Barlickiego do krańcówki.



Zmiana adresu SKLEPU BRANŻY DZIEWIARSKIEJ

Uprzejmie zawiadamiamy

PT Klientów, że sklep branży dziewiarskiej przy ul. TUWIMA 15

został przeniesiony do nowego lokalu

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 103

Równocześnie informujemy, iż sklep dziewiarsko-pończosznicy ZPP „Feniks” przy ul. Głównej 33 został zamknięty przez nasze przedsiębiorstwo.

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO – ODZIEŻOWE 893-k

